Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok X. **Warszawa, dn. 8 sierpnia 1931 r.** **Nr. 32**

TREŚĆ Nr. 32: Sezon wyścigowy w Łodzi. — Wrażenia z wycieczki do Wielkopolski i powiatu Słupeckiego, Paweł Popiel (Dokończenie). — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



JASIOŁDA, 3 l. kl. gn. (Villars — Simplicité po Rataplan), hod. St. Państw. w Kozienicach, własność pp. K. i S. Enderów wygrała w r. b. Handicap Chambery w Warszawie i Wielką Nagrodę Łódzką.

(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Sezon wyścigowy w Łodzi.

W dziewiątym dniu sezonu, po ulewnym deszczu, który padał przez cały wtorek i środę — po bardzo ciężkim torze rozegrano 9 gonitw, które obfitowały w niespodzianki. Gonitwę dla 2-latków wygrała b. łatwo Florencja, kl. gn. M. Wąsowskiego, po Kentish Cob, lub Bafur i Frau Szerena, pod żokejem Doroszem, robiąc 900 mtr. w 59 sekund (26—33), co przy tak ciężkim torze będzie chyba rekordowym czasem w Łodzi.

Gonitwę z przeszkodami na dystansie 3000 mtr. wygrał b. łatwo debiutujący Promyczek, og. gn. p. Z. Woyciechowskiego. W wyścigu tym upadł wraz z Kasztelanką j. Lipowicz, który uległ złamaniu obojczyka i skomplikowanemu złamaniu kości ramieniowej.

W ostatnich trzech gonitwach 3-ej błociarze przyszli do słowa.

Gonitwę 7-ą wygrała Roxane — 8-ą Murman i ostatnią stary Bosfor, p. K. Ważyńskiego, za którego płacono najwyższą sumę w tym dniu 98 złotych.

W dziesiątym dniu sezonu znowu w pięknym stylu wygrała wyścig Rawa, własność R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego.

Trzeba zaznaczyć, że stajnia ta, w skład której wchodzą: klacz Grisette, kl. Rawa, kl. Pariserin i kl. Soravia — wszystkie nabyte w Niemczech, zasługuje na specjalną uwagę. Dotychczas konie nabywane przez różnych właścicieli w Niemczech, lub Francji — za małemi wyjątkami nie przedstawiały żadnej wartości, ani pod względem wyścigowym, ani hodowlanym.

Wspomniane 4 klacze mogą służyć za wzór eksterjeru konia wyścigowego, a obecnie, będąc u szczytu kondycji, wywołują zachwyt w oczach każdego sportsmana. Porucznikowi K. Koźmińskiemu, który osobiście wspomniane konie trenuje, należą się pełne słowa uznania.

W jedenastym dniu — pierwszy wyścig, w którym ogólną faworytką była Gazelle, wygrała w łatwym stylu De Kobra, gonitwę 2-letnich wygrała Polmoodie VII kl. gn. A. Olszowskiego, od bardzo dobrze zapowiadającej się Miluzyny, własn. H. bar. Malzana, hod. własnej. Gonitwę z przeszkodami 3200 mtr. wygrała kl. Kasztelanka I. hr. Mielżyńskiego, pod j. Błaszczykiem. W wyścigu tym upadł Promyczek i Coquette. Jeźdźcy i konie wyszli bez szwanku. Wyłamały i nie skończyły wyścigu: Jegomość i Essauł.

Gonitwę 2-letnich, o nagrodę 5.000 zł. na dyst. 1.200 mtr. wygrał w bardzo dobrym czasie i stylu og. gn. Kret, stajni „Natalin" po Bafur i Kreta II, hod. Z. hr. Tarnowskiego od Szarży, Ortela i towarzyszki stajni Indry.

Niepobity w Łodzi Kret należy do drugiej stawki po og. Bafur, który tak doskonale zarekomendował się pierwszą stawką.

Matka jego dała przed Kretem, Kandję po Pompejus i Kabałę po Blue Danube, Kret jest trzecim jej przychówkiem; wywodzi się z krwi Le Sancy'ego przez rodzonego brata Palmiste'a, Buisson Ardent'a.

Pozatem w rodowodzie Kreta widzimy dwukrotny dopływ krwi Buccaneer'a (przez Hannibal'a i Stronzian'a), wszystkie te czynniki winny obdarzyć go dużą dozą speed'u.

12. KRET, og. gn. ur. w 1929 r. w st. Z. hr. Tarnowskiego.	Bafur 20	Fervor 16	Galtee More 5	Kendal 16
				Morganette 5
			Festa	St. Simon 11
				L'Abbesse de Jouarre 16
		Bracing Air	Hannibal 1	Trachenberg 14
				Zama 1
			Butterfly Dance	Saraband 14
				Mariposa 20
	Kreta II	Caboulot 8	Buisson Ardent 3	Le Sançy 4
				Perplexite 3
			Hazelnut	Hazlemere 11
				d'of Hermit 8
		Kreta	Stronzian 17	Waisenknabe 5
				M-lle Girand 17
			Doniczego	Blankenesse 6
				Laurel Crown 12

Linja żeńska wywodzi się od importowanej w r. 1881 do Austro-Węgier klaczy Laurel Crown, która jest również prababką Pandory (Graf Julius Karoly Memorial udapeszt).

Przyszłość pokaże, czy Kret pójdzie w ślady Eclair'a, który w roku zeszłym w podobny sposób rozpoczął swoją karjerę wyścigową.

Nagrodę Międzynarodową wartości 7.000 zł., do której zapisano 7 koni, wygrał Jerry og. kaszt. ze stajni K. i S. Enderów, po Baccarat i Mała Langden, hod. własnej. Drugą była Grisette, trzecią Chyża, ogólna faworytka. Wielki Handicap Steeple Chase 15.000 zł. dla gentelmanów zgromadził na starcie z 13 zapisanych, po wycofaniu Biny II i Gini, 11 koni.

Jemioła II, jeździec por. Komorowski 83 kg., Fonar 75½ kg., konia tego dosiadał specjalnie sprowadzony przez p. Sosnowskiego z Berlina por. Oehme, Czaruś — 72 kg. p. Russocki, Jagienka — 72 kg. por. Miklewski, Imre — 79 kg. por. Ważyński, Pan Prezes — 74 kg, por. Bogdanowicz, Frania — 74 kg. por. Gromnicki, Radlok — 74½ kg. właściciel, por. Jaroszewski, Zygfryd — 76 kg. właściciel por. Bobiński, Boston — 74½ kg. por. Kwieciński i Caraibe — 76 kg. pod swym właścicielem płk. Rómmlem.

Wyścig ten można nazwać zupełnie nieudanym ze względu na moc niespodzianek jakie miały miejsce.

Po dobrym starcie, poprowadził gonitwę Fonar. Jako pierwszą przeszkodę trzeba było skakać mur. Po ostrym zakręcie, jaki był przed tą przeszkodą—prawie wszystkie konie szły dużym polem. Fonar po dojściu do przeszkody—wyłamał w lewo, zrzucając jeźdźca i w tym momencie zatrzymał przed przeszkodą całe pole z wyjątkiem: Caraiba, Pana Prezesa, Jemioły i Frani. Pułk. K. Rómmel widząc co się stało, w szybkiem tempie poprowadził gonitwę na świetnie skaczącym Caraibie, mając za sobą 3 wspomniane konie. Z masy

koni zatrzymanych przy murze ruszyły powtórnie: Zygfryd, Boston, Fonar i Imre. Po dojściu do następnej przeszkody Fonar powtórnie wyłamał, zatrzymując za sobą ponownie Bostona i Imrę, które już w dalszym ciągu w wyścigu udziału nie brały.

W międzyczasie pułk. Römmel miał już tylko 2-ch współzawodników, gdyż na jednej z przeszkód odpadła i Frania. Przed przedostatnią przeszkodą do Caraiba zbliżył się Pan Prezes, bardzo spokojnie i umiejętnie jechany przez por. Bogdanowicza, bez walki minął Caraiba i wygrał łatwo. 3-cią była Jemioła, również b. dobrze i spokojnie przez por. Komorowskiego przeprowadzona. Występ p. por. Oehme, należy uważać za zupełnie nieudany, gdyż dosiadany przez niego Fonar biegał pod. żok. Bartaskiem w Łodzi i ani myślał o wyłamywaniu.

Pomimo licznych wyłamywań i upadków, nikt z jeźdźców 5 koni nie odniósł żadnych obrażeń. Pan Prezes jest własnością stajni grona ofic. 9 pułku Strzelc. Konnych. Por. Bogdanowiczowi, który po raz pierwszy wygrał poważną nagrodę, zgotowano na trybunie serdeczną owację.

Ostatnią gonitwę wygrał Murman, mając za sobą Nila i mocno finiszującego Maura stajni Ktery-Szepietów; ten ostatni wracając do wagi upadł i w parę minut zdechł. Wyścigu tego nie skończył Jatagan II, który w połowie prostej silnie zakulał.

Piękna pogoda zciągnęła na wyścigi tłumy publiczności, osiągając chyba rekordową ilość na torze Łódzkim. Kasy totalizatora z ledwością nadążały uskuteczniać sprzedaż i wypłaty. Na trybunie członkowskiej widzieć można było masę publiczności, wśród tej bardzo dużo wojskowych, którzy specjalnie przyjechali oglądać największy w Polsce przeszkodowy wyścig gentelmański.

Wrażenia z wycieczki do Wielkopolski i powiatu Słupeckiego.

(Dokończenie).

Pragnę zwrócić uwagę hodowców pełnej krwi na tego ogiera*) z niezłą karjerą wyścigową, a bardzo dobrego pochodzenia. Jest on po Bachelor's Double (Tredennis-Kendal) od Lady Farmer, (po Fariman i Gallinule), od Bellinzona po Necromancer. Rodowód podobny do rodowodu Wily Attorney z cenną krwią Isonomy po stronie żeńskiej. Liczna młodzież pół krwi od roku do trzech lat pochodzi przeważnie od państwowego og. czystej krwi arabskiej Mazepa, po którym z tejże hodowli nabył Departament Chowu Koni w Gnieźnie różowo-siwego Luminarza, o kształtach znanych nam z akwareli Juljusza Kossaka.

W Posadowie z powodu niedomagania hr. Łąckiego bawiłem bardzo krótko. Starałem się w zeszłym roku możliwie szczegółowo opisać to największe stado w Europie. Dowodem, że zajmuje ono w hodowli pół krwi pierwsze miejsce w Wielkopolsce, było nabycie przez Departament Chowu Koni w Gnieźnie siedmiu, z dwunastu przedstawionych ogierów pół krwi, tych dwa były najdrożej zapłacone, pozatem stawka za pojedyńcze okazy otrzymała dwie I, jedną III i jedną IV nagrodę. Wyborny był ogier Tenor po Schagya X, choć dla piszącego, jeśli wolno wypowiedzieć osobiste zdanie, to na całej wystawie prym trzymał kaszt. Lotos, po Harlekin z matki po Grillparzer, synu Gallinule, imponujący wzrostem, kalibrem, szlachetnością i ruchem. W całej stawce ogierów Posadowa uderzała szerokość i muskularność nogi ponad goleniem; cecha i przymiot równie cenne, jak i nie codziennie napotykane.

W przed rokiem nabytym majątku Wituchowo, założyła hr. Zofja Mycielska oddział pełnej krwi i wysokiej pół krwi, przyczem znalazło pomieszczenie kilka klaczy arabskich, pochodzących ze zwiniętego niestety stada hr. Fr. Kwileckiego w Dobrojewie. Oprócz Eberesche i La Paloma, wysłanych do og. Palü, znajdują się w Wituchowie: Lachtaube (Nuage — Ladora) zapewne jedna z najcenniejszych matek stadnych nabytych w roku zeszłym w Niemczech, poważną jest więc stratą, że klacz ta poroniła ogierka op Palü; obecnie pokryta Mantonem. Thalassa po Huszar II i Toothpick z dobrej linji żeńskiej z ogierkiem po Harlekinie, Saatkrähe: (Ard Patrick — Sangerin po Chamant): z ogierkiem po Montonie i tymże pokryta. — Cylla po Maas od Doda po Fels jałowa, pokryta og. Palü, wreszcie Wenecjanka (Blue Danube — Venezia po Chambery), pochodząca z bardzo starej rodziny; nie weźmie mi może za złe tak hodowli i sportowi oddana Szanowna Właścicielka, że w sportowej, swobodnej wymianie myśli pozwolę sobie nazwac tę klacz ze względu na jej budowę „stare straszydło". Dodac wypada, że Wenecjanka nabyta była na niewidzianego i z powodu przypuszczalnej źrebności z Oreg lakiem. Z klaczy wysokiej pół krwi pokazane: Nitella po Albula i Nita po Ababoum (Le Sagittaire), o długich linjach steeplerka, zwyciężczyni wielu gonitw z przeszkodami, pokryta Admiral Hawke i Łaskę po Łom, synu Gouvernant z klaczką po Mantonie i znów nim pokryta. Z młodzieży pełnej krwi imponuje wychowaniem śliczna dwuletnia Heloisa po Kings Prize i Cylla, nic nie podobna do swego niesympatycznego ojca, raczej w typie St. Frusquin — St. Simon (Maaz jest bowiem po St. Frusquin). Heloisa wkrótce oddaną będzie do stajni wyścigowej p. por. Bobińskiego. Roczniak „Laokoon" po Aberglaube i Lachtaube powinienby znaleźć chętnych nabywców, których prawdopodobnie niezawiedzie, albowiem Aberglaube po Dark Ronald dał dużo zwycięzców, zaś matka jego Lachtaube jest pół siostrą niepobitego derbisty niemieckiego Landgrafa. Przy opisie stajni treningowych w Niemczech, wymienia pismo „Sport Welt" w numerze 39 og. Lachteufel, trzyletniego syna Lachtaube po Augias, wspominając o jego dobrych występach w wieku dwuletnim i jego wspaniałej budowie pisze: „Lachteufel sprawia wrażenie bezwarunkowo klasowego konia, co nie jest dziwnem

*) Double Hind.

przy takiem pochodzeniu, wszak matka jego jest pół siostrą Landgrafa". Nie tai też „Sport Welt" wartości trzyletniego ogiera Edelknabe, po Poisoned Arrow i Eberesche, należącej też, jak wiadomo, do hr. Mycielskiej.

Edelknabe wygrał już w bieżącym sezonie Preis von Wilkendorf 6.000 zł. Według tekstu ‚Sport Welt" — pogardzany Poisoned Arrow dał w Edelknabe rzetelnie dobrego konia; uderzająco piękny, elegancki, a przytem potężny ten trzylatek igrał z przeciwnikami; właściciel powinien mieć z tego konia jeszcze niejednokrotne zadowolenie". „Sport Welt" nie szczędzi też uznania i pomyślnych zapowiedzi 3 l. klaczy „Pracht" po Augias i La Paloma, należącej również do stada Wituchowo. Ponieważ obecnie musimy się zgodzić na różnice klasy naszych i niemieckich koni, okazywałoby się z powyższego, że materjał żeński nabyty w roku zeszłym z Niemiec do Polski nie należy do „najgorszych". Potomstwo klaczy niemieckich, będących w Modrzu i Szelejewie, liczy sobie już też kilka zwycięstw zagranicą odniesionych w bieżącym sezonie.

po Beppo) zwycięzca, oprócz bardzo wielu gonitw płaskich i przeszkodowych, także Grosser Preis Karlshorst i dwukrotnie Grosses Berliner Jagdrennen. Ponieważ w pobliskiem Wituchowie nie brak klaczy pełnej krwi, mógłby Mainberg być równocześnie używany do nich i do klaczy pół krwi. Ten pół brat Harlekina, portret Felsa, o niezwykle długich, skośnych łopatkach, ma wszelkie dane okazania się równie cennym reproduktorem jak Harlekin — należy mu tylko dać do tego sposobność. Nie zapomniano o nim w Niemczech, gdzie corocznie rozgrywa się gonitwa przeszkodowa jego imienia. Mainberg wiśniowo-gniady daje przeważnie kasztanowate potomstwo, maści zatem uprzywilejowanej w Gałowie.

Wystawa ogierów pół krwi w Gnieźnie była nader interesującą i pouczającą. Doprowadzono 111 szt. Spęd ten dawał doskonały przegląd kierunku hodowlanego obecnie przyjętego w Wielkopolsce. Po reproduktorach czystej krwi arabskiej przedstawiono 14 ogierów, po orjentalnych 14, po pełnej krwi ang. 16, po wschodnio-pruskich 58, po hannowerskich 7, po zimnej krwi 1.



Doskonały start w Nagrodzie Wielkiej Łódzkiej (20.000 zł. — 2400 mtr.). Od prawej strony: Jordan, Epsom, Jasiołda, Valibal, Irydjon, Varahand, Jerry, Dres, Gasparone, Grisette i Gwiazda.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

W Wituchowie znajduje się ponadto jedenaście klaczy przeważnie krwi orjentalnej, wśród nich cztery córki Arabi Pasza, wychowanki Dobrojewskie, dalej dwie po doskonałym Schagya X i t. d., klacze te są pokryte ogierami: Mazepa ox, Farys ox, Schagya ox i Gidran. Nowozałożone stado w Wituchowie ma wszelkie dane do pomyślnego rozwoju, czego zamiłowanej właścicielce szczerze życzyć należy.

W Gałowie, majątku hr. Michała Mycielskiego hodowla stada kroczy naprzód. Bardzo trafnem okazało się użycie ogiera czystej krwi arabskiej Flisak (Bakszysz—Elstera), zwycięzcy Derby dla arabów. Źrebięta po nim w roku zeszłym już przy matkach były bardzo obiecujące; dotrzymały zapowiedzi jako roczniaki, łącząc szczęśliwie szlachetność z kościstością. Jeden z tych rocznych ogierków — gniady — szyją, łbem i spojrzeniem czyni wrażenie „syna pustyni". Dzięki córkom, wnuczkom i prawnuczkom zasłużonej Egidy — stado jest tak ustalone i wyrównane, że użycie reproduktora pełnej krwi wydawałoby się wskazanem. Powinien nim być vollblut kościsty, szlachetny, z wydatną łopatką i kłębem, w typie steeplera. Ideałem takim przedstawia się państwowy, czołowy Mainberg (Fels-Moguntia

Nabytych zostało przez Departament Chowu Koni 32 ogiery w cenach od 1.800 do 7.000 zł. — przeciętnie po 4.960 zł. Na obecne czasy, jeszcze do wytrzymania, gorzej z temi, które pozostały nie sprzedane. Według pochodzenia nabyto po reproduktorach czystej krwi arabskiej 4 ogiery; po orjentalnych 8; po pełnej krwi 6 (Harlekin, Palatyn, Makart, Viveur, Mentor), po hanowerskich 3, po wschodnio-pruskich 11. Daje to możność wyciągnięcia pewnych wniosków. Po pierwsze, że upodobanie hodowcy musi ustąpić przed nakazem popytu, takie ogiery należy hodować, jakie są żądane i kupowane, następnie, że Wysocy Przedstawiciele Departamentu Chowu Koni nie kierowali się predylekcją do szczególnej rasy, lecz wybierali ogiery z bezwzględnie normalną budową i wybitnym ruchem, raczej grubszego, przyziemnego pokroju; nabyli okazy wyróżniające się bez względu na ich przynależność do jakiejś rasy — jednem słowem najlepsze z każdego przedstawionego typu.

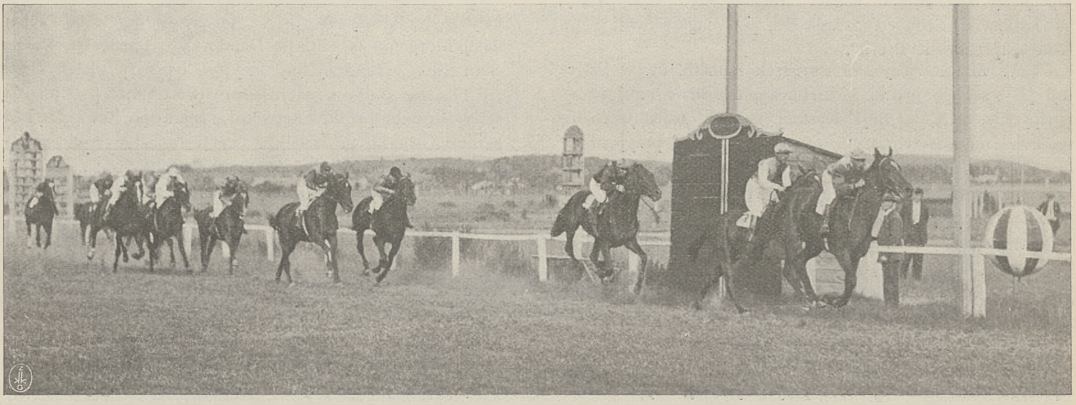
Z przeważającej ilości, bo 58 pochodzenia wschodnio-pruskiego nabyto tylko 11—to daje dużo do myślenia. Niema nic nad statystykę, pobudza ona zawsze do zastanowienia i rozjaśnia badane zagadnienie. Będąc na wystawie w cha-

rakterze prywatnego widza, nie miałem możności przypatrzenia się okazom bliżej i szczegółowo — sąd więc nie może być miarodajny; wydawało się jednak, że niektóre (niekupione) ogiery wschodnio-pruskiego pochodzenia nie zawsze miały czyste stawy skokowe, trafiały się z cofniętą nogą od kolana wdół, co jest większym błędem od dopuszczalnego już raczej w pewnym stopniu wiszenia lub kolankowatości (czego się bynajmniej zresztą za „zaletę" nie uważa), nie całkiem zadawalniały w ruchu z braku dostatecznie rozwiniętych łopatek i kłębów — bywały też, choć te się rzadziej spotykało — przydługie grzbiety. Hodowcy raczą mi wybaczyć uwagę, że niektóre okazy świadczyły o bardzo w danym majątku obfitych zapasach paszy. Co do arabów, to jak od starego wina, wymaga się prawie, że doskonałości. Arab, przyszły reproduktor musi być wybitny w charakterystycznej swej budowie, typie, ruchu i temperamencie; średni arab przedstawia znacznie mniejszą wartość w reproduk-

i Białocerkwi — wśród nich z drugiej ręki araby Raroga i Ineya o których niżej będzie mowa. Zawarł umowę z Zarządem Stadnin pruskich, że w zamian za w ten sposób wyhodowane anglo-araby, będzie mógł według swego wyboru otrzymywać ogiery wschodnio-pruskie dla krzyżowania niemi klaczy orjentalnych. Zamierzeniu łączenia ze sobą produktów tych odwrotnych krzyżowań przedwczesny zgon stanął na przeszkodzie. Tę samą myśl hodowlaną przeprowadza p. Dyrektor Departamentu Chowu Koni, stosując ją w stadninie państwowej w Racocie do krzyżowania hanowerskich klaczy orjentalami — co dało doskonałe wyniki — czy równie pomyślnie udadzą się odwrotne krzyżowania — a następnie łączenie z sobą tych produktów?

W wątpliwościach, jakie się przytem na myśl nasuwają, należy odczekać, jak zareaguje sama przyroda na ludzkie zamierzenia.

Wówczas dopiero będzie czas odpowiedni na ewentual-



Finish w Nagrodzie Wielkiej Łódzkiej (20.000 zł. — 2400 mtr.) JASIOŁDA, 3 l. kl. gn. (Villars — Simplicité) pp. K. i S. Enderów bije pod j. Michalczykiem łatwo o 1 dł. Grisette, Irydjona, Jordana, Jerry, Varahanda, Valibala, Gasparone, Gwiazdę, Epsoma i Dresa. (*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

cji, jak średni ogier innej rasy. Z orjentalnych wyróżniały się ogiery po Marzeuku i Schaggya ox.—Tenor po Schaggya ox ze stada w Posadowie był nabyty za 7.000 zł. i ponadto otrzymał I nagrodę 750 zł. — Championatu w b. r. żadnemu ogierowi nie przyznano. Wystawę należałoby może w przyszłości intensywniej reklamować; innych kupców poza Departamentem Chowu koni nie zauważyłem — szkoda — okazy nieodpowiadające słusznym wymaganiom Departamentu mogły były zadowolnić kupców zagranicznych lub krajowych i uczynić tę kosztowną hodowlę bardziej opłacalną.

Należący do Województwa Łódzkiego, powiat Słupecki, graniczący z Wielkopolską otrzymuje ogiery państwowe ze stadniny w Gnieźnie; hodowla tamtejsza jest więc pod tym wpływem i jako taka zaliczona być może do hodowli Wielkopolskiej.

Miałem sposobność zwiedzenia trzech większych stad w tym powiecie położonych, mianowicie: Mieczownica p. Janusza Chrzanowskiego, Maliniec hr. Mieczysława Kwileckiego i Kazimierz Biskupi p. Stanisława Mańkowskiego.

Żyjący przed laty w Szwecji myślący hodowca p. Haffner — nabywał klacze wschodnio-pruskie w Niemczech, a do krzyżowania ogiery, czystej krwi arabskiej w Sławucie

ną krytykę lub przyklaśnięcie.

Pan Haffner tak wiele dostarczał do Niemiec swych szwedzkich anglo-arabów, że był moment, gdy w stadninie w Gnieźnie za pruskich czasów było do 30% ogierów tej rasy. Pozostały z nich jeszcze: staruszek Zameth, jego syn Zamarne i jeżeli się nie mylę Metriol i doskonale odradzający się Tripolis syn Raroga ox stojący w Stawicach u p. Radcy Z. Chłapowskiego od którego nabyty był w Gnieźnie kapitalny syn Tripolisa — Tapir. Po Tripolisie jest również dobry państwowy ogier Fiesole. Pod wpływem tych szwedzkich anglo-arabów z inbreedami w męskiej lub żeńskiej linji na Raroga ox i Ineya ox znajduje się hodowla w Mieczownicy i Kaźmierzu. Można w tym typie więcej lub mniej gustować, zaprzeczyć się jednak nie da, iż z tego powstało ogromne wyrównanie i jednolitość produktów, co daje podstawę do dalszej budowy. Pozatem używa się w tych stadach przeważnie ogierów wschodnio-pruskich.

Rasa ta w Wschodnich Prusach jest od wielu dziesiątek lat pielęgnowana, krzyżowanie ujęto w system, typ jest więc niesłychanie ustalony przez inbreedy na wybitne ogiery pół krwi, zaś od czasu do czasu w miarę potrzeby dolewa się krwi arabskiej; służyły do tego celu nabyte we Francji Nana—Sahib, w Małopolsce osobiście przez hr. Lehndorffa,

Dziaf Amir, lub krwi pełnej angielskiej tak dobieranej, by nie następowało odchylenie w typie. Takimi ogierami były Metellus po Cyllene ze stada p.p. v. Weinberg, Schönbrunn po Verneuil i Moeros po Gunnersbury (ojciec Habakuka, który dał znakomitego Bulgarenzar) nabyte na Węgrzech— Pretal w Argentynie, Perfectionist w Anglji i inne odpowiednie państwowej hodowli z Graditz i Altefeld. Pomimo jednolitych cech są różnice w kalibrze, a więc są ogiery niesłychanie potężne, aż niekiedy mało szlachetne, znów bardzo szlachetne, linjami niejednokrotnie przypominające vollbluta i typ pośredni, najczęściej spotykany tak w Wschodnich Prusach, jak i Wielkopolsce. Konie wschodnio-pruskie poddane treningowi, przygotowywane do skoków lub do polowań par force, odznaczyły się w ostatnich latach wybitnie na międzynarodowych konkursach hippicznych (szczególnie w Ameryce), zaś bieg przeszkodowy w Pardubicach został sześciokrotnie wygrany przez konie wschodnio-pruskie pół krwi w walce z vollblutami. Hodowli tej poświęcony jest specjalny miesięcznik, bogato ilustrowany, wychodzący w Królewcu, Schubert Strasse 15, pod nagłówkiem: „Das edle ostpreusische Pferd".

W Mieczownicy stoi staruszek Zameth, ur. w Szwecji po wschodn.-prusk. — Sonnengott z krwi Fanfaro — Fripponier XX, w linji żeńskiej posiada araba z Białocerkwi, stąd wierzch, szyja, zawieszenie głowy przypominają araba. Większość młodzieży jest po nim. Grupa remontowa, przeznaczona na wystawę do Włocławka była tak wyrównana, że pojedyńcze konie były prawie nie do rozróżnienia. W Mieczownicy nie lekceważono jednak bynajmniej pełnej krwi angielskiej; pokrywał tam Virago po Grog, syna Mieleckiego Duke of Parma od Vira po Boutilleurs i mielecki Domiducus, oraz Blauer Dunst po Hannibal i Butterfly Dance po Saraband pozostawiając po sobie kilka rasowych matek. Kiedyś nabytą była od p. Tertuliana Mielęckiego klacz arabska, która przysłużyła się, dając 17 źrebiąt, w tej liczbie 12 klaczy. Obok Zametha stoi w Mieczownicy państwowy pełn. krwi austrjacki Gallipoli po Maxim i Golden Butterfly.— Szanowny Hodowca jest zwolennikiem dawania źrebiętom oprócz owsa, jaknajwięcej siana, nie bacząc na spowodowaną tem do czasu obwisłość brzuchów, twierdząc z doświadczenia, że takie żywienie dopomaga do dobrego ożebrowania. — Klaczy pokrywa się przeszło 30.

Hodowla hr. M. Kwileckiego w Malińcu jak na niedawny czas jej rozpoczęcia może się już poszczycić zupełnie dodatniemi wynikami.

Bardzo rozumnem jest staranie się od samego początku o uzyskanie przedewszystkiem wyrównania żeńskiego materjału. Gra w tych zamierzeniach wielką rolę szczęśliwy los w użyciu odpowiedniego, dobrze i jednostajnie dziedziczącego się reproduktora.

Prawie wszystkie lepsze klacze stadne są po wschodn.-prusk. og. Sułtan (Seidenspinner od klaczy po Morgen). Później pokrywał ur. w stadzie Dębne hr. Józefa Jezierskiego państwowy Gedymin po pełnej krwi Gallipoli i też państwowy wschodn.-prusk. Cezar pochodzący po znanym Alpenfalter i klaczy po Habakuk synu Moeros XX.

Produkty po Gedyminie są bardzo udane, w właściwym typie remontowym, przyczem zaznacza się wyraźnie wpływ krwi vollblutta Gallipoli.

Grupę 6 klaczy stadnych wysłano na wystawę do Włocławka.

Pokrywa się corocznie przeszło 40 klaczy.

Hodowla p. St. Mańkowskiego w Kaźmierzu Biskupim jest też ilościowo poważna, pokrywa się do 80 klaczy corocznie; dały one w r. b. około 60 szt. przychówku. O jakości wychowanych remont i szybkim postępie hodowlanym świadczy, że po bronzowym medalu już w następnym roku otrzymano srebrny, obecnie stado przedstawione zostało do nadania mu złotego medalu.

Właściciel ma upodobanie do szwedzkich anglo-arabów i do inbreedów na tem tle, głównie na araby Raróg ox i Iney ox. Przed kilkudziesięciu laty używany był szwedzki anglo-arab Said po Arabie Ineyu, ale posiadał on w żeńskiej linji nie byle jakie prądy pełnej krwi, bo nawet Flying Dutchmana i Touchstona. Później działał Walery po Ascalon, synu Ineya ox, z klaczy Warta XX po Kisber öcscse od Csillag, dalej Morgen z Graditz po Dandin XX, Kurjer po trakenskim Ello, w żeńskiej linji Iney ox, wreszcie Blauer Dunst xx. Obecnie stoją na stacji państwowe Chlotar po Chlodwig synu wschodn.-prusk. Eberchard z matki po Raróg ox i beberbecki Alkazar po Irrlehrer (Perfectionist xx) od Aase po Metellus XX od Adition po Y. Barometer. Ród żeński tego ogiera wywodzi się od klaczy Camille ur. w Beberbeck w r. 1806! Następujące po sobie roczniki młodzieży przedstawiają się coraz bardziej wartościowo, uderzają typem i zwięzłością grzbietu. Wyróżnia się i zapowiada jako przyszły kandydat do stadnin państwowych roczny ogier Lotnik po pełnej krwi Blauer Dunst od klaczy po Said. Wśród klaczy używanych do chowu zwraca uwagę kasztanowata Ostroga po pełnej krwi Omar od klaczy po pełn. kr. Gluckspiltz po Balwany. Omar pochodził po Hannibal od Ordnung po Bend Or od Lizzie Agnes rodzonej siostry Lily Agnes, matki słynnego Ormonde protoplasty Flying Foxa. Uważając najsłuszniej, że o ile chodzi o wychów to podstawą hodowli są pastwiska, założył właściciel Kaźmierza znaczną przestrzeń starannie utrzymywanych sztucznych pastwisk.

Prawą ręką właściciela w tej szybko naprzód kroczącej hodowli jest administrator Dóbr Kaźmierskich p. Dr. B. Łukomski, autor prac hippologicznych w językach polskim i niemieckim. Jedna z nich ilustrowana, wydana w Stuttgardzie w r. 1905 Verlag von Schickhard und Ebner nosi tytuł „Das arabische Pferd in Sławuta und anderen Gestüten des südwestlichen Russlands", pouczająca, źródłowa, nader godna polecenia przy obecnym wzmożonem zainteresowaniu się hodowlą koni rasy arabskiej.

Na tem zakończyła się tegoroczna wędrówka, pełna dodatnich, nieraz całkiem nowych wrażeń.

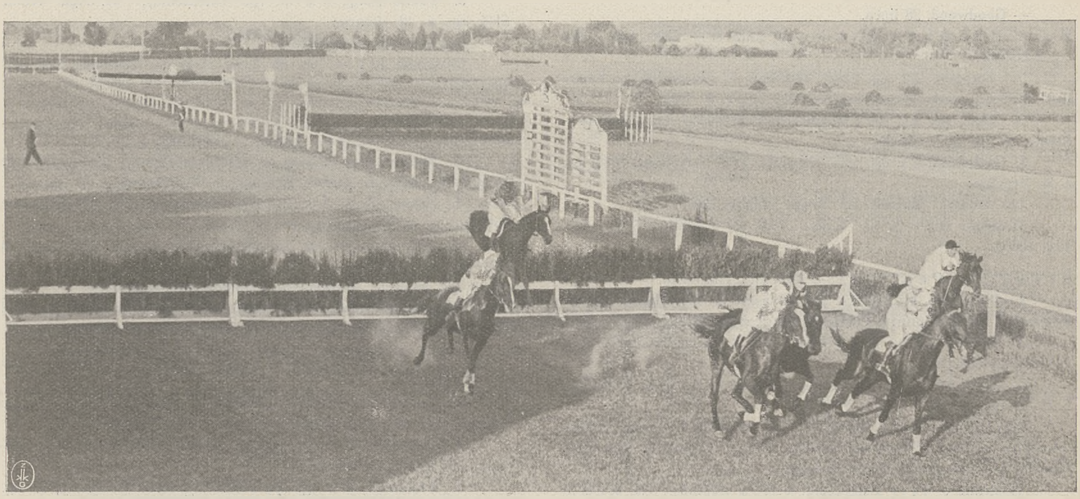
Z Wielkopolską nie można się żegnać inaczej jak słowami: „a więc znów do rychłego zobaczenia".

Paweł Popiel.

Kurozwęki.

Listy z Francji.

Po rozegraniu Prix du President w Saint Cloud, a przed rozgrywką sierpniowej kampanji na kurortach i plażach morskich — w lipcu mamy kilka zaledwie nawpół klasycznych nagród dla trzylatków i dwie klasyczne dla dwulatków, a mianowicie: Prix Robert Papin w Maisons Laffitte i Prix La Fleche w Le Tremblay. Co się tyczy nawpół klasycznych nagród dla trzylatków, to zaznaczyć należy, iż 150 tysięczny Prix Eugène Adam na dystansie 2000 metrów z małymi nadwagami za wygranie, wzbudzić by mógł pewne zainteresowanie, lecz obecnie trzylatki tyle mają przed sobą nagród po 500.000 fr., iż wzięło w niem udział zaledwie pięć koni i to zdecydowanie drugiej klasy, jeśli nie wliczać tu klasowego, lecz zwodniczego i trudnego do jazdy syna Parth'a Farsee p. Macomber'a. Ten ostatni wystąpił, jako zupełchociaż, jeśli wierzyć wieściom stajennym, to, co pokazało się publicznie, dalekiem jest od elity, znajdującej się w różnych stajniach. Tak np. znakomicie biegała dwa razy (raz druga za niezwyciężoną Eadhild, raz pierwsza), kasztanowata Adulation p. Strassburger'a, córka węgierskiego reproduktora Adular'a i klaczy po Captain Cuttle-Lula. Lecz manager stajni zakomunikował mi, iż o całą klasę lepszymi od niej w stajni są: syn Bahadur'a Borodino i syn Hurry On'a West Wicklow, które wystąpią jednak nie wcześniej, niż w Deauville. Dwa razy biegał i tyleż razy wygrał należący do skromnego trenera Butiers, tanio nabyty syn Massine'a i Sheba'y (rodzonej siostry Durban, matki Tourbillon'a) Shelley, koń z przyszłością w każdym razie. Wygrała, lecz bez stylu, córka Epinard'a Epitaffo p. Wertheimer'a, bijąc



Łódź, Fragment Gonitwy z płotami (10.000 zł. — 4000 mtr.). Prowadzi Bimbus (p. A. Tuński) za nim Fijołek, Izyda, Geneza, Morgat B. W. i w skoku zwycięzca tej gonitwy, Bakarat (p. Kwieciński).
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

nie zdeklarowany faworyt, lecz tutaj również musiał na finish'u ustąpić przed synem Caduc (St. Souci II) Ilex, należącym do syna E. bar. Rothschild'a, młodego barona Guy.

Dla klaczy rozegrane zostały dwie wielkie gonitwy wartości 75 i 100 tysięcy franków. W pierwszej z nich Prix Fille de l'Air zdawała się być niezwyciężoną Celerina p. Strassburger'a, lecz została ona odrzuconą aż do płotu, wygrała zaś pewnie klasowa, lecz bardzo kapryśna na starcie (w Prix de Diane pozostała ona również na starcie) córka Dark Legend'a, Halston pani Sibilat. Druga gonitwa, Prix de Minerve w Le Tremblay była bardzo interesującą, gdyż tutaj zwycięzczyni Prix de Diane Pearl Cap dawała po 8 funtów dwóm bardzo wartościowym klaczom: Campaspe p. Pratt'a oraz importowanej córce Sansovino — Fille de Salut p. Strassburger'a. Do połowy prostej można było sądzić, iż silnie wysyłana Pearl Cap nie zwycięży zdającej się cantrować Campaspe, lecz na ostatnich metrach ta pierwsza, dzięki swemu fenomenalnemu sercu do walki, dość pewnie uzyskała przewagę, doprowadzając sumę swoich wygranych prawie do półtora miljona franków!

Dużo było bardzo interesujących debiutów dwulatków, niedawną zwycięzczynię, córkę Teddy — Silent Joan p. Cohn'a.

Pojutrze rozegraną zostanie pierwsza 100-tysięczna nagroda dla dwulatków. Wobec nieobecności crack'a Furrokh Siyar'a, jako główni kandydaci wystąpią: niezwyciężona dotychczas Eadhild p. Cohn'a, Sisterari pani Palmer, wreszcie outsider'em może okazać się Alvarado, syn Aldebaran'a i matki Transvaal'a, Vilfreda'y, córki William the Third'a. Stajnia Rothschild'a, która, posiadając 30 dwulatków, zasobna być winna w materjał bojowy — posyła do startu, pobitego z ogromną przewagą przez Furrokh—Electron'a, stajnia zaś p. Boussac'a córkę Asterus'a Bella Stella'e. Miss Blue pani Esmond, córka Craig an Eran'a, która ogólnie wszystkim się podobała, zostaje wyekspedjowana do Le Touquet, gdzie weźmie udział w miejscowej dużej gonitwie dwuletniej.

Tak więc, już za dwa tygodnie, rozpoczną się wielkie
kim się podobała, zostaje wyekspedjowana do Le Touquet,
Deauville, Dieppe, równocześnie zaś w Deauville tradycyjne licytacje roczniaków.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 23 lipca 1931 roku.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Piotrkowskie T-wo Zachęty do Hodowli Koni** rozpoczyna swój tegoroczny meeting w niedzielę, dnia 9 b. m. Sezon piotrkowski obejmuje 8 dni i trwa do dnia 23 sierpnia. Dnia 16 sierpnia rozegrane zostaną nagrody: „Derby Pół Krwi" 4.000 zł. — 2400 mtr., Wielki Steeple Chase Hdcp Armji 10.000 zł. — 6000 mtr. i Nagroda Bronic dla koni arabskich 5.000 zł. — 1600 mtr.

— **Wiadomości Wyścigowych** Nr. 20 wyszedł z druku i zostanie przesłany naszym prenumeratorom.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Goodwood**, 28 lipca.

Ham Produce Stakes, 2.813 Ł — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Cockpen, 2 l. og. kaszt. (Buchan — Margeritta po Charles'o Malley), lorda Woolavington, 60½ kg., ż. F. Fox.

2. Ogier gn. 2 l. (po Colorado — Perfection), lady Nunburnholme, 55 kg., ż. J. Childs;

3. Helofalot, 2 l. og. (po Winalot), I. P. Arkwight, 57½ kg., ż. H. Beasley;

bez miejsca: Buckle, Jai Singh, Jenkins Ear.

Wygrane o 2 — 2 dł. Czas: 1:19, 6. Zakłady: 7:2 „n." 10.1, 100:6.

Stewards Cup, 1.175 Ł — 1200 mtr. Handicap.

1. Poor Lad, 4 l. og. sk. gn. (Cygnus — The Begger po Le Souvenir), Sir H. Cunliffe Owen, 49½ kg., ż. S. Wragg.

2. Zanoff, 3 l. og. (po Pelops), Mr. Z. Michalinos, 47½ kg., ż. Gordon Richards.

3. Xandover, 4 l. og. (po Condover), J. Schwob, 61½ kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: Royal Rufus, Diolite, Fleeting Memory, Junius, Majority Calling, To You, Knight Error, Caballero, Pachalik, Grindleton, Cedarwood, Rialto Bridge.

Wygrane o ¾ — 1 dł. Czas: 1:16³/₅. Zakłady: 9:1, 6:1, 5:1.

Gratwicke Produce Stakes, 3.039 Ł — 2400 mtr., dla 3-latków.

1. Salaam, 3 l. kl. sk. gn. (Papyrus — Tranquil po Swynford), lorda Derby, 52½ kg., ż. T. Weston.

2. Cap Finisterre, 3 l. kl. (po Galloper Light), Mrs. A. James, 52½ kg., ż. F. Lane.

3. Pickpocket, 3 l. og. (po Gainsborough), ks. Aga Khan, 54 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: St. George, Akhnaton, Birthday Book, Royal Pilgrim.

Wygrane o 2 dł.—łeb. Czas: 2.46³/₅. Zakłady: 11:4, 33:1, 7:2.

29 lipca.

Lavant Stakes, 1.491 Ł — 1000 mtr., dla 2-latków.

1. Riot, 2 l. kl. kaszt. (Colorado — Lady Juror po Son in Law), Mr. J. A. Dewar, 58 kg., ż. F. Fox.

2. Dastur, 2 l. og. (po Solario), ks. Aga Khan, 59½ kg., ż. M. Beary.

3. Sir Troops, 2 l. og. (po Warden of the Marches), Mr. E. Wallace, 55 kg., ż. B. Carslake;

bez miejsca: Queen of the Suir, og. po Tetratema — Celiba, Home Run.

Wygrane o szyję — łeb. Czas: 1:3²/₅. Zakłady: 6:4 „na" 3:1, 10:1.

Goodwood Stakes, Hdcp, 1.175 Ł — 3800 mtr.

1. Noble Star, 4 l. og. gn. (Hapsburg — Hesper po Herodote) Mr. F. H. W. Cundell, 55½ kg., ż. F. Fox.

2. Castlederg, 9 l. wał. (po My Prince), Mrs. G. S. Whitelaw, 47½ kg., ż. Gordon Richards.

3. Blue Vision, 4 l. kl. (po Etheric), Mr. M. Evans, 49½ kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: Summer Princess, Joyous Greeting, Forum II, Roi des Aulnes, West Wicklow, Arctic Star, Jugo, Cacao, Advancer, Medarlin, Stolen Flame.

Wygrane o 3 — 2 dł. Czas: 4:24. Zakłady: 4:1, 10:1, 85:20.

King George Stakes, 1.330 Ł — 1200 mtr.

1. Stingo, 4 l. og. kaszt. (Tremola — Merry Orb po Orby), Mr. D. M. Gant, 62½ kg., ż. C. Ray.

2. Polveraja, 4 l. og. (po Sunder), Mr. E. M. Hailey, 55½ kg., ż. Wragg.

3. Turtle Soup, 3 l. kl. (po Tetratema), ks. Aga Khan, 51½ kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: Coldstream.

Wygrane o 1 — 1½ dł. Czas: 1:17¹/₅. Zakłady: 5:2 „na" 10:1, 5:1.

30 lipca.

Goodwood Cup, 1.140 Ł — 4200 mtr.

1. Salmon Leap, 4 l. og. gn. (Salmon Trout — Stony Ford po Swynford), Mrs. A. James, 58½ kg., ż. T. Weston.

2. Brown Jack, 7 l. wał. (po Jackdaw), Sir. H. Wernher, 63½ kg., ż. S. Donoghue.

3. Trimdon, 5 l. og. (po Son in Law), Gen. Ch. Lambton, 63½ kg., ż. J. Childs;

bez miejsca: Collingham, Galhampton, Mail First.

Wygrane o szyję — 4 dług. Czas: 5:14³/₅. Zakłady: 5:2, 2:1, 13:8.

Prince of Wales Stakes, 2.000 Ł — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Pollux, 2 l. og. gn. (Pharos — Anadyomeme po Diadumenos), Mr. A. de Rothschild, 57 kg., ż. R. Perryman.

2. Padishah, 2 l. og. (po Tetratema), Major D. Mc Calmont, 57 kg., ż. H. Beasley.

3. Philander, 2 l. og. (po Phalaris), lorda Rosebery, 57 kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: Nippy, Shillingsworth.

Wygrane o 2 dł. — kr. łeb. Czas: 1:19²/₅. Zakłady: 7:4 „na' 100:7, 4:1.

Rous Memorial Stakes, 1.520 Ł — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Holmwood, 2 l. og. sk. gn. (Stratford — Eleni po Greenback), Mr. A. E. Berry, 53 kg., ż. B. Carslake.

2. Will'o the Wisp, 2 l. kl. (po Hurry On), lorda Woolavington, 51³/₄ kg., ż. F. Fox.

3. Erase, 2 l. og. (po Lemonora), Mr. F. Darling, 53 kg., ż. J. Childs;

bez miejsca: Orta, Bright Spark, Decadence II, kl. po Phalaris — Head Note.

Wygrane o 5 dł. — szyja. Czas: 1:19. Zakłady: pari, 8:1, 100:7.

31 lipca.

Chesterfield Cup, 1.115 Ł — 2000 mtr.

1. Lord Bill, 4 l. og. kaszt. (Beresford — Foxes Bridge), Sir A. Butt, 50½ kg., ż. H. Wragg.

2. The Recorder, 4 l. og. (po Captain Cuttle), Mr. J. A. Dewar, 60³/₄ kg., ż. Beasley.

3. Moyresque, 5 l. og. (po Galloper Light), Mr. W. M. Cazalet, 52½ kg., ż. R. Dick;

bez miejsca: Athford, Alight, Anthurium, Truncheon, Rock Star, Sol de Terre, Rustom Pasha.

Wygrane o ½ dł. — łeb. Czas: 2:16¹/₅.

Zakłady: 7:1, 2:1, 8:1.

M o l e c o m b S t a k e s, 1.202 Ł — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Safe Return, 2 l. kl. gn. (Stratford — Flying Home), lord Woolavington 53½ kg., ż. F. Fox.

2. Ada Dear, 2 l. kl. (po Grand Parade), lord Glanely, 53½ kg., ż. Gordon Richards.

3. Pyrene, 2 l. kl. (po Papyrus), ppł. G. Loder, 53½ kg., ż. C. Ray;

bez miejsca: Sankate, Leisure Hour, Taj Kasra.

Wygrane o 2 — 4 dł. Czas: 1:17¹/₅.

Zakłady: 6:5 „na", 100:30, 100:8.

N a s s a u S t a k e s, 1.710 Ł — 2000 mtr., dla 3 l. klaczy.

1. Suze, 3 l. kl. siwa (Filibert de Savoie — Sagina), Mr. R. S. Clark, 55½ kg., ż. R. A. Jones.

2. Lindos Ojos, 3 l. kl. (po Buen Ojo) lady M. Calmont, 57½ kg., ż. H. Beasley.

3. Sunny Devon, 3 l. kl. (po Solario), lorda Astor, 60½ kg, ż. R. Dick;

bez miejsca: Cap Finisterre, Four Course, Castle Gay.

Wygrane o 3 — 3 dł. Czas: 2:18²/₅.

Zakłady: 100:8, 9:2, 9:4.

AMERYKA.

— **Sport myśliwski w Ameryce..** Niedawno powstałe towarzystwo „Grassland Society" w Tennessy w Stanach Am. Półn. zaznaczyło bardzo ruchliwą działalność w sezonie myśliwskim 1930 — 31. Istniejący przy towarzystwie klub Cub-Hunting, który zajmuje się zaprawianiem młodych psów myśliwskich, odbył ćwiczenia w ciągu letnich miesięcy po 3 razy tygodniowo. Właściwe polowania za lisem odbyły się w czasie od października do kwietnia, przy udziale licznych jeźdźców ze wszystkich stanów Ameryki Północnej i z Kanady. Łagodny klimat, w Grassland pozwala na nieprzerwany łańcuch polowań także w środku zimy.

— **Znany właściciel stajni wyścigowej,** p. John E. Widener zamierza wybudować olbrzymi tor wyścigowy, wyposażony w ostatnie zdobycze techniki i komfortu, w wytwornej miejscowości kąpielowej Miami na Florydzie. Nowy tor połączony będzie z totalizatorem, po uzyskaniu aprobaty gubernatora. Również, jak donoszą pisma, powstanie ogromny tor pod San Francisco w Kalifornji.

BELGJA.

— **42-gi brukselski pokaz koni zimnokrwistych** odbył się niedawno, stanowiąc doroczny belgijski „Coursours National". Pokaz ten jest jednem z ważniejszych dorocznych wydarzeń w belgijskiej hodowli koni zimnej krwi. Na pokaz ten ściągają hodowcy z całego kraju z wybranemi końmi, co daje obraz całokształtu tej hodowli, która stanęła na wysokim poziomie, eksportując znaczne ilości koni do wszystkich krajów. Wystawa zgromadziła przeszło 800 koni. W dzień premjowania wystawę zaszczyciła swą obecnością rodzina królewska.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Czeski kalendarz wyścigowy za rok 1930.** Wyścigi odbywały się głównie w Pradze, pozatem zorganizowany był wzorem lat uprzednich międzynarodowy meeting w Karlovych Varach i przeszkodowy w Pardubitz. Praskie gonitwy obejmowały sezon wiosenny i jesienny.

Na czele listy wygrywających koni stoi płn. Gyi lovam!, znakomity steepler, zwycięzca Pardubitzkiego steeple chase'u, syn nabytego swego czasu przez p. H. Woźniakowskiego, Oreg lak'a; Gyi lovam! biegając w Czechosłowacji 11 razy, był 9 razy pierwszym, raz drugim i raz trzecim, wygrywając 147.200 kc. Za nim idzie zwycięzca Derby Phönix, syn Pázmán'a, pozostałe konie w znacznym odstępie. Ogólna suma rozgrywanych nagród wynosiła 2.448.750 kc.

Na czele listy wygrywających właściciceli stoi: kpt. R. Popler, właściciel Gyi lovam!, stajnia Andrée wreszcie O. Schiller, właściciel derbisty Phönix'a.

Najwięcej wygrało potomstwo reproduktora Ossian'a (1918), nabytego swego czasu w Niemczech (po Fels i Osella po Orme). 33 potomków tego ogiera zdobyło 294.100 kc., najwięcej 3 l. Little Lark. 14 dzieci starego austrjackiego Dagora zdobyło 226.250 kc., 6 — Oreg lak'a 202.000 kc., z czego lwia część przypada na Gyi lovam! Dalej idą: Sanskrit, węgierski Pázmán, austrjacki Wool Winder, węgierski Balbinus i Rascal.

Na czele zwycięskich jeźdźców w wyścigach przeszkodowych stoi z dużym odskokiem kpt. R. Popler, na liście żokeji J. Houra, V. Mildorf i L. Kvapil.

W handicapie klasyfikacyjnym, umieszczonym na końcu uznano, jako najbardziej wartościowe: z 4 l. i st.: Ralo (Balbinus i Rutilla), zwycięzcę nagrody miasta Karlove Vary, z trzylatków derbistę Phönix'a, z 2-letnich Trivia'ę, córkę Bucks Hussar'a i Tryst), która występując trzykrotnie, zdobyła dwie nagrody; ze steeplerów: Gyi lovam! i Kadet'a, 6 l. (Ossian s. Le Sagittaire'a i Dajka), który występując sześciokrotnie, zwyciężył trzy razy, a wreszcie 3 l. syna Torloisk'a i Spring Off—Toddy.

FRANCJA.

— **Chantilly** 28 lipca.

P r i x d'A u m a l e, 50.000 fr. — 1.200 mtr., dla 2-latków.

1. Shelley, 2 l. og. kaszt. (Massine — Sheba), J. Boutier, 56 kg., ż. F. Herve.

2. Bowsprit, 2 l. og. (po Cadum), bar. E. de Rothschild, 56 kg., ż. G. Bouillon.

3. Dark Bubble, 2 l. kl. (po Dark Legend), P. Wertheimer, 55 kg., ż. S. Duforez;

bez miejsca: L'Oiseau Jaune, Javel, Sanguinole.

Wygrane o 1½ — 2 — 1½ dł. Czas: 1:18.

Tot. 21, 12, 1:10.

SHELLEY, og. kaszt. ur. 1929 r. w st. p. James Schwob w Hericourt	Massine 12	Consols 12	St. Bris albo Doricles 20	Florizel II 7
				Rosalie 20
			Console	Bend'Or 1
				Grace Conroy 12
		Mauri	Ajax 2	Flying Fox 7
				Amie 2
			La Camargo	Childwick 19
				Belle et Bonne 12
	Sheba	Durbar *	Rabelais 14	St. Simon 11
				Satirical 14
			Armenia *	Meddler 1
				Urania *
		Banshee	Irish Lad *	Candlemas 22
				Arrowgrass *
			Frizette	Hamburg 23
				Ondulée 13

— **Deauville,** 1 sierpnia.

P r i x M a u r i c e d e G h e e s t, 40.000 fr. — 1400 mtr.

1. Masked Jester, 3 l. og. sk. gn. (Hollister — Maskette), A. K. Macomber, 54 kg., ż. J. Chevalier.

2. Brasik, 3 l. og. (po Town Guard), Lady Granard, 58 kg., ż. L. Robson.

3. Slipper, 5 l. og. (po Abbots Trace), J. D. Cohn, 62 kg, ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Papillon Rose, Suavita, Pour le Roi, Pontet Canet, Gama, Santoria.

Wygrane o 1 — 1½ — 1½ dł. Czas: 1:27, 4.

Tot. 140, 22, 21, 12:10.

NIEMCY.

— **II dodatek do t. XVIII niemieckiego Stud Book'u** ukazał się w druku, zawierając dane za rok 1930. Dział I zawiera listę klaczy stadnych wraz z przychówkiem z r. 1930, oraz stanówkę tegoż roku. Następny — listę koni importowanych w ciągu sprawozdaw-

czego roku; dział ten jest bardzo nieliczny, zawiera bowiem zaledwie 21 ogierów i klaczy, w tem tylko jedną klacz importowaną z Anglji.

W następnym dziale umieszczone są ogiery, używane do produkcji koni pełnej krwi; w stadzie państwowem Graditz czynni byli, jak poprzednio dwaj synowie Dark Ronald'a: Herold i Aditi, angielski Poissoned Arrow, oraz wydzierżawiony Parmenio; w stadzie Mydlinghoven: Aldford, Lycaon i Anakreon; u R. Haniel'a: Landgraf i Traum; w stadach L. Lewin'a: Abgott, Favor, Skarabae, Ordensjäger i Roland; u bar. Oppenheim'a: Oleander i Prunus, u br. Weinberg: Aurelius, stary Fervor (niedawno padł) i syn jego Graf Ferry. Cały szereg młodych, obiecujących ogierów rozpoczął karjerę stadną, a więc m. innemi: Torero, Lampos, Serapis, Oleander, Ferro, Impressionist, Oberwinter, Aurelius, tak, iż na brak reproduktorów Niemcy nie mogą się uskarżać, przeciwnie, istnieje tam ich nadmiar.

Wśród ogierów, które padły, niepowetowaną stratą jest ubytek 16-letniego Pergolese; Monsieur Bergeret padł w 26-ym roku życia, dożywając późnego wieku.

Przychówek, ułożony według ojców; najwięcej źrebiąt urodziło po ogierach: Aberglaube, Aditi, Famulus, Favor, Flamboyant, Georgios, Herold, Landgraf i Prunus, które pochodzą przeważnie od Fervor'a lub Dark Ronalda, te dwa zatem reproduktory dominują obecnie w hodowli niemieckiej. Po Fervorze, widzimy jeszcze 8 żywych źrebiąt, z reproduktorów zagranicznych reprezentowane są: Captain Cuttle (1 źrebię), Craig an Eran (1), Dagor (1), Gay Crusader (1), Son in Law (2), Teddy (1).

Z wykazu właścicieli stad widzimy, iż najliczniejsze są stada: Graditz (37 klaczy), Erlenhof (27 klaczy), Römerhof (59!), Röttgen (38), Schlenderhan (28) i Waldfried, br. Weinberg (31).

Na końcu znajduje się spis koni, eksportowanych głównie do Polski, następnie zaś Danji i Szwecji. Do samej Polski eksportowano w ciągu sprawozdawczego roku 75 koni.

RUMUNJA.

— **Kalendarz wyścigowy rumuński za rok 1930** ukazał się w druku; widzimy zeń, iż gonitwy w kraju tym odbywały się od 29 marca do 16 listopada i skoncentrowane były wyłącznie na dwóch torach, które posiada stolica państwa Bucarest: Floreasca i Baneasa, gdzie kolejno odbywały się wyścigi; na pierwszym z tych torów rozegrano nagród na sumę 302.000 lei, na drugim — na sumę 866.650 lei.

Na czele listy właścicieli wygrywających stajen stoją: S. Schwartz, I. Schlesinger i G. Negropontes, wszyscy trzej z wygraną powyżej 3.000.000 lei.

Na czele wygrywających żokei stoją: C. Iorga i M. Csillag, obaj mający po za sobą po 88 wygranych gonitw, pozostali z St. Constantinescu i I. Cockeram na czele idą za tymi dwoma w dużym odstępie.

Na czele wygrywających koni stoi ze znacznym odskokiem (wygr. 1.645.750 lei) 3-letni Coquin, syn import. z Anglji Favara'y (po Pommern) i klaczy Code (Kroonstad i Facility po Your Majesty), który występując osiem razy, siedmiokrotnie minął celownik na pierwszem miejscu, wygrawając między innemi: Biennal, Derby, Prix Jockey Club i St. Leger na dystansach od 1600 —2800 metrów, rzeczywiście koń fenomenalny!

Na drugiem miejscu (z wygraną 918.000 lei) stoi, ur. 1925 r. Raduta po Russley (s. Minoru) i Beijo (Ardoon i Sybil po Melton), odniosła 9 zwycięstw (na 11 występów), w tem rumuńskie Arc de Triomphe i nagrodę jen. Gh. Manu. Fenomenalny niegdyś, w roku ub. 5-letni Ghiaur, syn Zori-de-Zi (po Collar) stoi na trzeciem miejscu (z wygr. 569.000 lei).

Na czele zwycięskich reproduktorów stoi z ogromnem odskokiem rumuński chef de race, ur. 1921 r. w st. ks. Westminster w Anglji, syn Pommern'a i Favorita'y po Troutbeck, gniady Favara (3.451.250 lei). Za nim kroczą w b. dalekim odstępie, dziś 21-letni już s. Collar'a Zori-de-Zi, niegdyś chluba hodowli rumuńskiej i ur. w 1909 r. francuski syn Roi Soleil'a Prédicateur. Pozostałe reproduktory z Hari Janos'em II i Russley'em na czele zajmują dalsze miejsca.

W końcu podajemy czytelnikom rodowód Coquin'a, który okazał się rzeczywiście zupełnie wyjątkowym koniem.

2. COQUIN, og. gn., ur. 1927 r. w st. I. Schlesinger'a	Favara 1	Pommern 16	Polymelus 3	Cyllene 9
				Maid Marian 3
			Merry Agnes	St. Hilaire 9
				Agnes Court 16
		Favorita	Troutbeck 16	Ladas 1
				Rydal Mount 16
			King's Favour	Persimmon 7
				Phantassie 1
	Code	Kroonstad 13	Kilwarlin 9	Arbitrator 27
				Hasty Girl 9
			Sabra	St. Simon 11
				Belinda 13
		Facility	Your Majesty 22	Persimmon 7
				Sours 22
			Simplify	Arklow 16
				Criosphinx 2

— **II Tom rumuńskiego Stud Book'u** ukazał się w prasie. Zawiera on dane, dotyczące hodowli rumuńskiej do r. 1930 włącznie, datowany 1931 r. oraz stanówkę 1931 r. Układ ten sam, co poprzednio, zawierający dane do III-go pokolenia oraz N-ry rodzin według Bruce Lowe'a, wszystko podane w dwóch językach: po rumuńsku i po angielsku.

Pierwszy dział stanowią klacze stadne wraz z ich przychówkiem; dalej idzie wykaz matek, ułożonych według właścicieli, z którego widzimy, iż właścicielami największych stad w Rumunji w ostatnim okresie byli: S. Goldmann (23 klacze), stado Balc (22 klacze), stado Komisani (11), J. de Kintzig (18), Morizi, Kapri i Ottulescu (9), G. Negropontes (15), L. J. Niculescu (26), C. Razvan (19), A. Riosanu (21), E. Savoin (17), wreszcie I. Schlesinger (24).

Widzimy więc, iż również w Rumunji nie brak ludzi, którzy prowadzą hodowlę pełnej krwi na szerszą skalę.

Z działu: klacze, ułożone według ojców wynika, iż Stud Book rumuński zawiera najwięcej córek następujących ogierów:

Cargill, s. Carbine'a — 7 klaczy, Shenley Boy, s. Lemberg'a — 10 klaczy, Slieve Gallion, s. Gallinule'a — 7, wreszcie Zori-de-Zi, s. Collar'a — 20 klaczy.

Kolejno idzie dział zawierający ogiery-reproduktory, wśród których b. znanemi z imion są: francuski Bou Jeloud s. Negofol'a, węgierski Hari Janos II, s. Roi Herode'a i wymieniony wyżej Zori-de-Zi, s. Collar'a, oraz Favara, młody syn Pommern'a, ur. w Anglji.

Ogiery, ułożone według stad — lwia część ich skoncentrowana jest w stadzie (depôt) Slobozia, pozatem w Radoutz, prywatni właściciele mają stosunkowo b. mało ogierów.

Wydawnictwo zakańcza dział importowanych ogierów i klaczy, a wreszcie koni eksportowanych.

Wydanie powyższego dzieła w dwóch językach ogromnie ułatwia przestudjowanie takowego.

SZWAJCARJA.

— **Rekordowych wyczynów w dalekim przebiegu** dokonał wachmistrz kawalerji szwajcarskiej, W. Bauhofer, który odbył podróż na dystansie Bern — Paryż — Bern, wynoszącym prawie 1200 klm. w 11 dni, przebywając przeciętnie 10 klm. na godzinę. Poszczególne dzienne przemarsze wynosiły 98, 105, 130 i 160 kilometrów na dobę, przy 2—3 godzinnych wypoczynkach. Koń wybrakowany, starszy remontowy wałach Tony, znosił tę uciążliwą podróż zupełnie dobrze, za wyjątkiem przemijającej niedyspozycji kiszkowej, pod czas różnej pogody, przeplatanej ulewnemi deszczami. Jeźdźca, po powrocie do Bernu spotkała olbrzymia owacja ludności i uroczyste oficjalne powitanie ze strony władz wojskowych.

WĘGRY.

— **Ganelon**, og. gn., ur. 1924 r. w stadzie p.p. A. i C. v. Weinberg (Pergolese — Grave and Gay po Henry of Navarre), został przez stado Nagyalag wydzierżawiony z Niemiec na 2 lata do Węgier. Po wydzierżawieniu przedstawiciela krwi Dark Ronalda (Weissdorn), posiadają obecnie Węgry w Ganelonie klasowego ogiera, pochodzącego z krwi Festy.

— **Węgierski kalendarz wyścigowy za rok 1930** wyszedł z druku, podając rezultaty 583 gonitw, które odbyły się w tym kraju. Na czele zwycięskich właścicieli stoją z dużym odskokiem. D. hr. Wenckheim, stado Lesvár i Mr. C. Wood, na czele hodowców: Anglja, stado Aszar i stado Diószpuszta.

Co się tyczy koni, to najwięcej zapracował 3 l. Már enye'm, syn Tamara, który niedawno padł, oraz klaczy Remény (Kokoro i Queen of Peace po General Peace), który, występując czterokrotnie, trzy razy odniósł zwycięstwo w klasycznych nagrodach (m. in. St. Leger). Na drugiem miejscu idzie Ibikus, 5 l. po Balbinus i Iska (po Rascal), biegając cztery razy, zdobył dwie poważne nagrody. Na trzecim — Thank you, fenomenalny dwulatek po Abbots Trace i Tetragynia (Simon Square i Pollywin po Polymelus), importowany wraz z matką z Anglji, który czterokrotnie zwyciężył, występując tyleż razy, na czwartem — derbista, syn Nubier'a Csákány.

Na czele zwycięskich reproduktorów kroczy naturalnie Pázmán (który padł niedawno), z dużym odskokiem, najwięcej zapracowała z jego dzieci Claire, zwycięzczyni Oaksu. 33 potomków tego ogiera biegało z powodzeniem w wymienionym roku. Wygrane 21 dzieci Light Hand'a zapewniło mu drugie na liście miejsce, na trzeciem zaś kroczy Tamar, za nim Nubier, Lavendel II i Rascal.

Interesujący nas Öreg lak zajmuje na liście XX miejsce (7 potomków, wygrało 16.600 P.).

Z żokei na czele stoją: J. Scheibal, J. Balog, F. Csuta.

Kolejno idzie wykaz ważniejszych nagród, rozgrywanych tamże od czasu powstania ich, aż do ostatniego roku, a wreszcie ogłoszenie o stanówkach ogierów, które mogą zainteresować naszych czytelników. W stadzie Diopusztá pokrywają: D'Orsay (cena stanówki 300 pengö), Sanskrit (400), Viceroy (400) i St. Becan (400). W stadzie Kisbér — Kokoro (360) i Santorb (1000).

Dalej znajdujemy wzmiankę o następujących ogierach: Lavendel II (200), Light Hand (800), Major (200), Naplopo (500), Rum (200), Caissot, Nubier (700) i Saint Viatre.

Hodowla węgierska rozwija się, jak widzimy, dość normalnie, zważywszy obecne ciężkie czasy, w ostatnim okresie poniosła ona trzy straty na skutek padnięcia Light Hand'a, Pázmána i Tamar'a, zato przybył Weissdorn, nabyty u bar. S. Oppenheima.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Deauville**, 2 sierpnia.

P r i x d e l a M u n i c i p a l i t e, 75.000 fr. — 2000 mtr.

1. Léonidas II, 6 l. og. gn. (Teddy — Helene de Troie), M. Boussac, 56 kg., ż. S. Donoghue.

2. Hublot, 3 l. og. (po Cannobie), James Hennessy, 52 kg., ż. R. Brethes.

3. Blue Skies, 4 l. og. (po Blandford), bar. E. de Rothschild, 56 kg., ż. L. Robson;

bez miejsca: Rieur, Potiphar, Monsieur Loyal, Monsieur Bergeret, Bleu de Chine.

Wygrane o 2 — 3 dł. Czas: 2:15,4.

Tot.: 28, 12, 15, 20:10.

P o u l e d e s Y e a r l i n g s, 40.000 fr. — 1000 mtr., dla 2-latków.

1. Firouzeh, 2 l. kl. siwa (Sansovino — Firouze Mahal), James Hennessy, 55½ kg., ż. F. Keogh.

2. La Becassine, 2 l. kl. (po Pilliwinkie), Marq. de San Miguel, 54 kg., ż. R. Brethes.

3. Grand Ceremony, 2 l. og. (po Grand Parade), F. de Alzaga Unzue, 55 kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Son Excellence, Strip the Willow, Livre des Rois.

Wygrane o kr. szyję — 2 — 1½ dł. Czas: 1:03,2.

Tot.: 21, 15, 22:10.

— **Vichy**, 2 sierpnia.

G r a n d P r i x d e l a V i l l e d e V i c h y, 300,000 fr.— 2600 mtr.

1. Hêtre Pourpre, 3 l. og. gn. (Bay Cherry — Blushing), bar. E. de Rothschild, 52 kg., ż. C. Bouillon.

2. Quitus, 3 l. og. (po Saint Just), E. Dermy, 52 kg., ż. F. Tendero.

3. Bacheliere, 3 l. kl. (po Niceas albo Sourbier), F. Lieux, 53½ kg., ż. M. Allemand;

bez miejsca Erain, Kill Lady, Fizy Pop, L'Abbesse de Menin, Flotsum, Samba, Reverende II.

Wygrane o 1 — 1 — 2½ dł. Czas: 2:57.

Tot.: 50, 18, 83, 21:10.

— **Le Touquet**, 2 sierpnia.

G r a n d P r i x d u T o u q u e t, 100.000 fr. — 2000 mtr.

1. Finsowino, 4 l. kl. gn. (Sansovino — Finsbay) Mlle D. Esmond, 54½ kg., ż. H. Semblat.

2. Dean Swift, 6 l. og. (po Rabelais), Vagliano, 58½ kg., ż. M. Frühinsholtz.

3. Starry, 5 l. kl. (po Souviens Toi), P. Pantal, 56½ kg., ż. R. Tondu;

bez miejsca: Menade.

Wygrane o 1 — 1½ — 1½ dł. Czas: 2:00,2.

Tot.: 18, 12, 12:10.

— **Wiedeń**, 2 sierpnia.

G r o s s e r S o m m e r P r e i s, 10.400 szyling. — 2800 mtr.

1. Beaurivage, 4 l. og. kaszt. (Dagor — Bellerive), Dr. Alfr. Tonelles, 56 kg., ż. S. Nagy.

2. First Start, 3 l. og. (po Ossian), ks. zu Fürstenberg, 55 kg., ż. Balint Gulyas.

3. Volat, 4 l. kl. (po Light Hand), Zygm. Albers, 56½ kg., ż. S. Esch;

bez miejsca: Baby, Liebling, Chestnut, Passat, Hassan.

Wygrane o szyję — łeb — łeb. Czas: 3:06,8.

Tot.: 30, 12, 12, 13:10.

— **Caen**, 3 sierpnia.

L e S a i n t L e g e r d e F r a n c e, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Deiri, 3 l. og. sk. gn. (Aethelstan — Desra), A. Aumont, 56½ kg., ż. W. Sibbritt.

2. Relanges, 3 l. og. (po Sourbier), J. Hennessy, 50 kg., ż. S. Duforez.

3. Take my Word, 3 l. og. (po Sourbier), J. Hennessy, 50 kg., ż. J. Jennings;

bez miejsca: Tambourin, Tintamarre, Cotillon III.

Wygrane o 5 — 3 dł. Czas: 2:41,4.

Tot.: 13, 11, 20:10.

OGŁOSZENIA.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków, odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 5 października 1931 roku

WPISOWE 10 złotych od konia.

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe, nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy" Warszawa, Mazowiecka 16, do dnia 10-go sierpnia r. b.

Wyjątkowo okazyjne kupno

całego czołowego stada wysokiej pół krwi w Wielkopolsce, z powodu choroby właściciela.
28 stadnych matek, odchowanych czołowym ogierem państwowym, 22 źrebiąt tegorocznych, 20 źrebiąt 1½ rocznych, 22 źrebiąt 2½ rocznych, w tem 7 ogierów 1½ i 2½ rocznych, zakwalifikowanych dla Państwowego Stada Ogierów. Cały materjał suchy, o silnym kośćcu, pierwszorzędne rodowody, wysokie prądy krwi.
Cena ostateczna 127.500 złotych tylko za gotowkę.
Zgłoszenia „Par" Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod Nr. 56, 124.

ZARZĄD PAŃSTWOWEGO STADA OGIERÓW W ŁĄCKU
poczta ŁĄCK (koło GOSTYNINA) stacja kolejowa ŁĄCK (3½ klm. od Stada)

zawiadamia p.p. Hodowców woj. Warszawskiego (za wyjątkiem powiatu Rawskiego), oraz powiatów: Łęczyckiego, Kolskiego i Tureckiego, województwa Łódzkiego, że podania o przydział ogierów na sezon 1932 r. składać należy pod adresem Stada w terminie do dnia 1 października 1931 r.
Podanie winno być ostemplowane znaczkiem stemplowym za złotych 3 — oraz zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia tak swoich jak i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca życzy sobie otrzymać stację kopulacyjną (2 lub więcej ogierów) czy też dzierżawę (1 ogiera).
Stado ogierów zwiedzać można w czwartki, począwszy od dn. 15 sierpnia do dn. 1 października r. b. od godz. 9-ej.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.